

Sygn. akt IV Ka 348/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Stanisław Tomasiak

Sędziowie SO Tadeusz Węglarek

p.o. SO Tomasz Ignaczak (spr.)

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Violetty Włodarczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2013 roku

sprawy **J. K.**

oskarżonego z art.279§1 kk, art.306 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 8 kwietnia 2013 roku sygn. akt II K 1460/12

na podstawie art.437§1 i 2 kpk, art.438 pkt 2 kpk, art.632 pkt 2 kpk, art.636§2 kpk w zw. z art.633 kpk, art.10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

-.

- **uniewinnia oskarżonego od czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia i przypisanego mu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku,**
- **uchyla rozstrzygnięcie z punktu 4 zaskarżonego wyroku o karze łącznej,**
- **na podstawie art.85 kk, art.86§1 kk jednostkowe kary pozbawienia wolności za zbiegające się przestępstwa z punktu 1 i 2 zaskarżonego wyroku łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,**
- **uchyla rozstrzygnięcie z punktu 5 zaskarżonego wyroku,**
- **na podstawie art.63§1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 26 lipca 2012 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;**

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 10 (dziesięć) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym i 500 (pięćset) złotych tytułem opłaty za obie instancje;

4. kosztami procesu związanymi ze skargą apelacyjną prokuratora obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ka 348/13

UZASADNIENIE

J. K. został oskarżony o to, że:

I. w nocy z 13/14 lipca 2012 r. w B. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z dotychczas nieustaloną osobą, dokonał kradzieży z włamaniem samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...) o wartości 12 tyś zł na szkodę A. D., tj. o czyn z art. 279 § 1 kk;

II. w nocy z 2 na 3 lipca 2012 r. w S., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z n/n osobą dokonał kradzieży z włamaniem samochodu osobowego marki R. (...) nr rej. (...) wartości około 15 tyś. zł, na szkodę S. S., tj. o czyn z art. 279 § 1 kk,

III. w okresie czasu od 3 lipca 2012 r. do 26 lipca 2012 r. na terenie powiatu (...), woj. (...) dokonał usunięcia znaków identyfikacyjnych w postaci numeru VIN (...) z samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...), tj. o czyn z art. 306 kk.

Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2013 roku w sprawie sygn. akt II K 1460/12:

1. oskarżonego w ramach zarzucanego mu czynu z pkt I uznał za winnego tego, że w nocy z 13/14 lipca 2012 r. w B., woj. (...) pomógł dotychczas nieustalanej osobie w kradzieży samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...) wartości 12.000 złotych będącego własnością A. D. i M. D. (1) w ten sposób, że wiedząc, że dotychczas nieustalona osoba dokona kradzieży ww. samochodu przywiózł tą osobę w tym celu do B. samochodem swojej żony marki C. (...) o nr rej. (...), a następnie po dokonanej kradzieży jechał swoim samochodem na trasie B. – Z. – Ł. – U. – K. pilotując w ten sposób kierującego skradzionym samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), aby w razie ewentualnej kontroli drogowej przeprowadzonej przez funkcjonariuszy Policji być jako pierwszym zatrzymanym do kontroli i umożliwić sprawcy kradzieży samochodu uniknięcie zatrzymania, tj. przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 100 (sto) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

2. oskarżonego w ramach zarzucanego mu czynu z pkt II uznał za winnego tego, że w okresie od 3 lipca 2012 r. do 26 lipca 2012 r. w K., gm. Koło, woj. (...) w miejscu swojego zamieszkania przyjął od nieustalonej osoby samochód osobowy marki R. (...) nr rej. (...) wartości co najmniej 7.000 złotych będący własnością S. S. i M. S. wiedząc, że samochód ten został uzyskany za pomocą czynu zabronionego, tj. przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 291 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

3. oskarżonego w ramach zarzucanego mu czynu z pkt III uznał za winnego tego, że w okresie od 3 lipca 2012 r. do 26 lipca 2012 r. w K., gm. Koło, woj. (...) w miejscu swojego zamieszkania dokonał usunięcia znaków identyfikacyjnych w postaci numeru VIN (...) z samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...) będącego własnością S. S. i M. S., tj. przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 306 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;
5. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 26 lipca 2012 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;
6. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 600 (sześćset) złotych opłaty i 4.100,86 (cztery tysiące sto i 86/100) złotych z tytułu zwrotu wydatków.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora i przez obrońcę oskarżonego.

Apelacja obrońcy zaskarżyła wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Obrońca zarzucił wyrokowi:

- obrazę przepisów prawa karnego procesowego, w szczególności:
- art. 7 kpk, poprzez błędną ocenę dowodów polegającą na dowolnej ocenie wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków i opinii mechanoskopijnej;
- Art. 5 § 2 kpk przez obciążenie oskarżonego okolicznościami niewyjaśnionymi dotyczącymi okoliczności usunięcia pól numerowych w samochodzie marki R. (...) oraz daty i okoliczności wejścia w posiadanie tego pojazdu;
- Art. 74 § 1 kpk i art. 175 § 1 kpk poprzez nadanie wyjaśnieniom oskarżonego znaczenia niezgodnego z powyższymi przepisami;
- obrazę prawa karnego materialnego, w szczególności:
- art. 306 kk, poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że oskarżony jest podmiotem ponoszącym odpowiedzialność na gruncie tego przepisu;
- Art. 53 § 1 i 2 kk poprzez nieuwzględnienie przy wymiarze kary stopnia winy, brak uwzględnienia celu wychowawczego jaki powinna wywierać kara;
- wymierzenie oskarżonemu rażąco niewspółmiernej kary w stosunku do zarzuczonego czynu.

W konkluzji obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od czynów z pkt 1 i 3 wyroku, oraz zmianę kwalifikacji czynu z pkt 2 wyroku na art. 292 § 1 kk i wymierzenie za tak przypisany czyn kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania;
- ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu pierwszej instancji;
- dopuszczenie dowodu z aktualnej informacji o oskarżonym z Krajowego Rejestru Karnego.

Apelacja prokuratora zaskarżyła wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając wyrokowi:

- obrazę prawa karnego materialnego mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 18 § 3 kk przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że oskarżony dopuścił się jedynie pomocnictwa, podczas gdy zdaniem prokuratora był on współsprawcą;
- obrazę prawa karnego procesowego mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, kształtowanie swego przekonania nie w oparciu o całość materiału.

W konkluzji prokurator wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i przyjęcie, że oskarżony dopuścił się czynów zarzuconych mu w akcie oskarżenia (tj. art. 279 § 1 kk)

Na rozprawie apelacyjnej obecne na niej strony pottrzymały swoje stanowiska.

Na rozprawie apelacyjnej dopuszczono dowód z aktualnej informacji z Krajowego Rejestru Karnego o oskarżonym (vide k. 639).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja prokuratora była bezzasadna, zaś apelacja obrońcy odniosła ten skutek, że w wyniku jej rozpoznania doszło do zmiany zaskarżonego wyroku. Zatem niektóre z argumentów obrońcy (choć nie wszystkie) okazały się trafne. Poniżej zostanie to omówione.

Trafny okazał się zarzut związany z naruszeniem zasady in dubio pro reo co do czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt III aktu oskarżenia, a przypisanego mu w pkt 3 zaskarżonego wyroku. Chodzi o zarzut związany z usunięciem znaków identyfikacyjnych w postaci numeru VIN z samochodu R. (...) (czyn zakwalifikowany został z art. 306 kk). Sąd Rejonowy w pkt 2 zaskarżonego wyroku słusznie przypisał oskarżonemu paserstwo umyślne tego samochodu (będzie to jeszcze omawiane). Prawidłowo ustalił, że oskarżony przyjął ten samochód od nieustalonej osoby w okresie od 3 lipca 2012 r. do 26 lipca 2012 r. wiedząc, że samochód ten został uzyskany za pomocą czynu zabronionego, czym wyczerpał dyspozycję art. 291 § 1 kk. Jednak nie ma żadnego dowodu, że to oskarżony usuwał numery VIN z tego pojazdu.

Przypomnijmy, że czyn ten został wykryty, bo przy okazji przeprowadzonego w dniu 26 lipca 2012 roku przeszukania garażu oskarżonego (czynność tą wykonywano w związku z postępowaniem dotyczącym samochodu R. (...) o którym mowa w pkt I aktu oskarżenia i w pkt 1 wyroku) zupełnie przypadkowo odnaleziono w tym garażu samochód R. (...) opisany w pkt II i III aktu oskarżenia (który został skradziony przez nieustalonych sprawców w dniu 3 lipca 2012 r.). W samochodzie tym usunięto numer VIN. Oskarżony nie potrafił wytłumaczyć, jak wszedł w posiadanie tego samochodu. Jednocześnie nie było żadnych dowodów, aby to on ten samochód ukradł. Mimo to prokurator postawił oskarżonemu zarzut kradzieży z włamaniem tego samochodu (pkt II aktu oskarżenia) – a Sąd Rejonowy słusznie zmienił opis i kwalifikację tego czynu na paserstwo umyślne (pkt 2 wyroku). Jednak zabrakło mu konsekwencji w stosowaniu zasady in dubio pro reo do zarzutu z pkt III aktu oskarżenia dotyczącego usunięcia numerów VIN.

Zachodzą bowiem dwie równie prawdopodobne możliwości:

- oskarżony mógł nabyć ten samochód od nieustalonej osoby jeszcze z numerem VIN, a następnie samemu (ewentualnie współdziałając z innymi osobami) go usunąć;
- albo oskarżony nabył ten samochód już bez numeru VIN, bo osoba, która mu ten samochód przekazywała (mógł to być bądź bezpośredni sprawca kradzieży bądź paser pośredni) wcześniej ten numer usunęła.

Nie ma żadnego dowodu, który pozwoliłby na usunięcie tych wątpliwości i na ustalenie, że to jednak oskarżony numer ten usuwał. Przypomnijmy realia sprawy:

- nie da się określić dokładnego momentu wejścia przez oskarżonego w posiadanie tego pojazdu ani dokładnego momentu usuwania numerów VIN (oba te zdarzenia miały miejsce w nieustalonym i co kluczowe nie dającym się ustalić okresie od dnia kradzieży, tj. od dnia 3 lipca 2012 roku, do dnia odkrycia pojazdu w garażu oskarżonego, tj. do dnia 26 lipca 2012 roku);
- nie da się zatem ustalić, czy moment usunięcia numerów VIN poprzedził wejście przez oskarżonego w posiadanie pojazdu, czy też nastąpił później;

- nie ma żadnego źródła osobowego, które pozwalałoby na przybliżenie okoliczności wejścia przez oskarżonego w posiadanie tego pojazdu, jak również okoliczności usuwania numerów VIN (oskarżony odmawia w tej części wyjaśnień, nie ma żadnego świadka);
- żaden rzeczowy dowód nie pozwala na wyjaśnienie tych wątpliwości (mechanoskopia nie pozwala na precyzyjne określenie daty usuwania numerów VIN, nie ujawniono i nie zabezpieczono żadnych śladów typu opiłki metalu na podłodze garażu albo charakterystyczne ślady po narzędziach, które pozwalałyby na ustalenie, że usuwanie znaków identyfikacyjnych miało miejsce w garażu oskarżonego albo, że było dokonywane należącymi do niego narzędziami);
- z faktu odmowy wyjaśnień przez oskarżonego odnośnie okoliczności nabycia tego pojazdu nie można wyprowadzać (wbrew argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), że to on zeszlifował numery identyfikacyjne pojazdu – bo równie dobrze mógł je zeszlifować ktoś inny, w szczególności osoba, od której oskarżony pojazd przejął. Ponadto oskarżony miał motyw zatajania okoliczności, w jakich wszedł w posiadanie tego pojazdu, albowiem wnosi o przyjęcie co do tego czynu paserstwa nieumyślnego – potwierdzenie, że przyjął samochód bez widocznych numerów VIN obaliłoby w niwecz tą linię obrony;
- doświadczenie związane z orzekaniem w sprawach tzw samochodowych prowadzi do wniosku, że bardzo często pomiędzy złodziejem samochodu a ostatecznym jego nabywcą występują ogniwa pośrednie, samochód po dokonaniu kradzieży może być przechowywany w tzw: „dziupli”, to tam bardzo często dochodzi do zacierania lub przerabiania numerów identyfikacyjnych pojazdu – i nie da się wykluczyć, że analogicznie było w tej sprawie.

Przypisanie oskarżonemu czynu z pkt III aktu oskarżenia byłoby przy tak słabo zabezpieczonych dowodach możliwe jedynie, gdyby zachodziła pewność, że oskarżony odebrał ten samochód bezpośrednio po kradzieży i bezpośrednio od złodzieja, a pomiędzy kradzieżą, a momentem przejęcia samochodu przez oskarżonego, nie było możliwości usuwania numerów VIN. Jednak takiej pewności nie ma – oskarżony mógł wejść w posiadanie tego pojazdu nawet w dniu 26 lipca 2012 roku tuż przed wkroczeniem do jego garażu policji, co daje okres ponad 3 tygodni pomiędzy kradzieżą, a wejściem w posiadanie samochodu przez oskarżonego. W tym czasie samochód mógł być w różnych miejscach u różnych osób które mogły dokonać w nim różnych ingerencji.

Dlatego – konsekwentnie stosując zasadę in dubio pro reo – należało oskarżonego uniewinnić od czynu z pkt III aktu oskarżenia. Sąd Rejonowy dopuścił się więc obrazy prawa karnego procesowego (art. 5 § 2 kpk) która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia. Na szczęście nie zachodziła potrzeba uchylania zaskarżonego wyroku, albowiem zgromadzone dowody pozwoliły Sądowi drugiej instancji na orzeczenie reformatoryjne. Z tych powodów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od czynu zarzuconego mu w pkt III aktu oskarżenia, a przypisanego mu w pkt 3 zaskarżonego wyroku.

Zmiana ta wywołała konieczność uchylenia rozstrzygnięcia z pkt 4 zaskarżonego wyroku o karze łącznej, gdyż wobec odpadnięcia jednego z komponentów tej kary należało wymierzyć ją na nowo.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Połączeniu podlegały kary: 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (za czyn przypisany w pkt 1 zaskarżonego wyroku) z karą 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności (za czyn przypisany w pkt 2 zaskarżonego wyroku). Oznacza to, że Sąd mógł wymierzyć karę w granicach od 1 roku i 6 miesięcy do 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy przyjął zasadę asperacji, gdyż popełnione czyny z jednej strony miały miejsce w bliskim odstępie czasowym, ale z drugiej na szkodę różnych osób, z jednej strony są podobne, gdyż należą do tego samego rodzaju, ale z drugiej strony zostały popełnione w różny sposób i wyczerpały dyspozycję innych norm prawa karnego materialnego. Dlatego sprawiedliwą karę łączną jest kara 2 lat pozbawienia wolności.

Ponieważ poprzednia kara łączna została uchylona, należało uchylić rozstrzygnięcie z pkt 5 zaskarżonego wyroku i na podstawie art. 63 § 1 kk na nowo zaliczyć oskarżonemu na poczet nowej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok jako słuszny i sprawiedliwy należało utrzymać w mocy, a pozostałe zarzuty apelacji obrońcy i zarzuty apelacji prokuratora są bezzasadne.

Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (podnoszony w obu apelacjach) nie zasługuje na uwzględnienie, podobnie jak gołosłowny zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo co do czynów z pkt I i II aktu oskarżenia (zarzuty z apelacji obrońcy). Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całość ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzystna z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobejuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne. Ponadto w sprawie zachodziły nie dające się usunąć wątpliwości – ale poza omówioną powyżej kwestią związaną z zarzutem z pkt III aktu oskarżenia zostały one w prawidłowy sposób poczytane na korzyść oskarżonego. Zatem co do czynów z pkt I i II aktu oskarżenia, to Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował zasadę in dubio pro reo.

W szczególności, co do argumentów z apelacji prokuratora, z samego faktu posiadania przez oskarżonego samochodu R. (...) nie można wywodzić, że był on sprawcą włamania do tego samochodu. Nie ma żadnego – dosłownie żadnego - dowodu, że oskarżony był na miejscu włamania, że wiedział o nim, że brał w nim udział – wiadomo jedynie, że ponad trzy tygodnie po tym, jak niewiadomo kto i niewiadomo jak ukradł ten samochód, znajdował się on w garażu oskarżonego. Nie znaleziono w tym garażu żadnych przedmiotów przeznaczonych do pokonywania zabezpieczeń pojazdu typu wytrychy czy łamaki, żadne osobowe źródło dowodowe nie wskazało na oskarżonego jako na sprawcę kradzieży, nie ma żadnego śladu rzeczowego, który pozwoliłby na przypisanie mu tego czynu. Dlatego postawienie oskarżonemu zarzutu kradzieży z włamaniem do tego samochodu było błędem. Wywodzenie przez apelanta, że oskarżony był sprawcą włamania do samochodu R. (...), bo dwa tygodnie po dokonaniu przez kogoś tej kradzieży pomagał do kradzieży samochodu R. (...), jest nadinterpretacją. Nieporozumieniem jest wręcz stwierdzenie apelanta, że sposób obu kradzieży był podobny (rzekomo dlatego, bo w obu przypadkach sprawców mało było dwóch). Przecież było wręcz przeciwnie, różnice w popełnieniu obu czynów są znaczne - w przypadku samochodu R. (...) oskarżony pilotował sprawcę kradzieży jadąc przed nim samochodem swojej żony, a w przypadku samochodu R. (...) (jak wynika z niezakwestionowanych przez prokuratora zeznań M. D. (2)) jacyś dwaj nieustaleni sprawcy razem wyjeżdżali tym samochodem z parkingu i nikt ich nie pilotował. Co do usunięcia numerów VIN, to już wcześniej było to analizowane, wszak nie wiadomo, kto te numery usunął. Co do faktu znajdowania się tego samochodu w garażu oskarżonego, to przecież z faktu posiadania skradzionych przedmiotów nie wynika wcale, że ich posiadacz je ukradł – mógł je od złodzieja nabyć (właśnie po to polski Kodeks Karny zawiera przepis art. 291 § 1 kk, aby takie zachowania nie pozostawały bezkarne).

Co do zarzutu prokuratora dotyczącego obrazu prawa karnego materialnego przez błędne przyjęcie, iż czyn oskarżonego przypisany mu w pkt 1 zaskarżonego wyroku miał postać zjawiskową pomocnictwa, to również nie zasługuje on na uwzględnienie. Jedyne dowody, tj, wyjaśnienia oskarżonego i nagrania z monitoringu, wskazują na pomocniczą rolę oskarżonego do tego czynu (pilotował samochód pochodzący z kradzieży jadąc przed nim). Z niczego nie można wywieść, że brał on udział bezpośrednio w kradzieży, że dokonywał tego czynu w postaci sprawstwa, że wykonał jakąkolwiek czynność realizującą znamię czasownikowe przestępstwa kradzieży lub kradzieży z włamaniem. W szczególności co do przedmiotów pochodzących z tego samochodu, a odnalezionych u oskarżonego, to z jego wyjaśnień (a żadnego innego dowodu prokurator nie przedstawił) wynika, że otrzymał je w reklamówce już po zakończeniu pilotowania samochodu bez wcześniejszego umawiania się ze sprawcą kradzieży. Wczesnej otrzymał

zapłatę w kwocie 250 zł. za usługę polegającą na podwiezieniu sprawcy i pilotowaniu samochodu. Zatem zamiarem oskarżonego było jedynie ułatwienie innemu sprawcy kradzieży samochodu, za co dostał z góry wynagrodzenie, nie oczekiwał żadnych przedmiotów z samochodu. Co do powołanego w apelacji prokuratora orzecznictwa, zgodnie z którym współdziałający, który nie wykonuje żadnego czasownikowego znamienia czynu, ale którego czynność ma istotne znaczenie dla popełnienia czynu, jest współsprawcą, a nie pomocnikiem, to w realiach niniejszej sprawy czynność oskarżonego nie miała kluczowego, istotnego znaczenia. Nic nie wskazuje na to, aby sprawca odstąpił od kradzieży, gdyby nie pomoc ze strony oskarżonego – brak jest ustaleń, czy mógł dojechać na miejsce w inny sposób, co do pilotowania, to przecież w pewnym momencie oskarżony i sprawca kradzieży rozdzielili się i pojechali dalej innymi drogami, więc sprawca kradzieży nie uzależnił swego czynu od faktu pilotowania go na trasie. Dlatego słusznie (przy zastosowaniu zasady i dubio pro reo co do możliwości dostania się przez sprawcę na miejsce kradzieży) przyjęto w tej sprawie konstrukcję pomocnictwa.

Co do tego, iż Sąd przyjął pomocnictwo do zwykłej kradzieży samochodu R. (...), a nie do kradzieży z włamaniem, to również było to prawidłowe.

Po pierwsze nie odnaleziono tego samochodu i nie wiadomo, jak sprawca do niego wszedł. Co prawda pokrzywdzeni zeznają, że był on zamknięty – ale przecież często się zdarza (i jest to okoliczność znana z doświadczenia życiowego każdego chyba użytkownika samochodu), że właściciel pojazdu może być wewnętrznie przekonany, że zamknął samochód, tymczasem przez zwykłe przeoczenie, pośpiech, nieuwagę, pozostawia zamki otwarte. Ponadto nie można wykluczyć, że zanim oskarżony przywiózł sprawcę kradzieży, ktoś inny usiłował ukraść ten samochód, otworzył drzwi, ale nie zdołał uruchomić silnika, albo wybił tylko szybę w pojeździe, itp. – wówczas osobnik podwieziony przez oskarżonego dokonał kradzieży zwykłej, a nie kradzieży z włamaniem.

Po drugie, zgodnie z art. 20 kk każdy ze współdziałających odpowiada w granicach swej umyślności i nieumyślności. Oskarżony nie obejmował swym zamiarem pomocnictwa do włamania (nie było mowy o przełamywaniu zabezpieczeń, nie widział żadnych łamaków, wytrychów, nie widział samego sposobu dokonania kradzieży, sprawca nic mu na ten temat nie mówił). Dlatego nie można mu przypisywać pomocnictwa do kwalifikowanej postaci kradzieży, bo nie pozwalają na to zgromadzone dowody.

Przechodząc w tym miejscu płynnie do apelacji obrońcy – co do czynu przypisanego w pkt 1 wyroku nie można mówić o tym, jakoby zachodziły nie dające się rozstrzygnąć wątpliwości nakazujące uniewinnienie oskarżonego. Argument, że być może chciał on być pomocnikiem do oszustwa pokradzieżowego albo paserstwa nie ma żadnego oparcia w materiale dowodowym. Co prawda oskarżony miał jedynie informację, że jedzie po samochód „lewy”, ale było to w środku nocy, w dodatku miał samochód pilotować, co wyklucza pomocnictwo do oszustwa pokradzieżowego (nie byłoby przy pomocnictwie do takiego czynu konieczności pilotowania samochodu, albowiem – co jest oczywiste dla każdego orientującego się w mechanizmie tego procederu – zgłoszenie kradzieży przy takim czynie następuje już po sprzedaży lub rozebraniu samochodu na części). Organizowanie tego procederu w nocy oraz fakt, że po wykonaniu usługi pilotowania kierowca R. (...) dał oskarżonemu reklamówkę z przedmiotami z pojazdu wyklucza również pomocnictwo do paserstwa (przy paserstwie nie ma aż takiej potrzeby dokonywania transakcji nocą, a poza tym paser, zarabiający na pośrednictwie w sprzedaży i obrocie kradzionymi rzeczami, nie rezygnowałby ze swojego dochodu w postaci przedmiotów z pojazdu, które mógłby w sposób intratny sprzedać – przecież oskarżony dostał wcześniej zapłatę za transport, dla złodzieja danie mu jeszcze paru przedmiotów było nic nie znaczącym gestem, bo złodziej pojazdu na takich przedmiotach nie zarabia, zaś dla pasera byłaby to niepotrzebna rezygnacja z intratnej części łupu).

Nieporozumieniem jest przekonywanie, że czyn przypisany oskarżonemu w pkt 2 wyroku powinien być kwalifikowany z art. 292 § 1 kk jako przestępstwo nieumyślne. Oskarżony nie podaje żadnej okoliczności wejścia w posiadanie pojazdu R. (...), nie ma żadnej umowy, dowodu nabycia tego pojazdu. Co więcej – pojazd ten ma usunięte znaki identyfikacyjne. W tych okolicznościach nie można mówić, że taki pojazd nagle „znikąd” znalazł się w garażu oskarżonego bo ten nie zachował wymaganych reguł ostrożności.

Oczywiście bezzasadne są zarzuty naruszenia dyspozycji art. 74 § 1 kpk i art. 175 § 1 kpk. Sąd Rejonowy ani nie odmówił oskarżonemu prawa do odmowy wyjaśnień, ani nie poczytał okoliczności w postaci odmawiania przez niego wyjaśnień jako obciążającej. Wskazał jedynie, że okolicznością łagodzącą w tej sprawie mogłoby być ujawnienie przez oskarżonego pewnych faktów – ale stwierdzenie to nie jest równoznaczne z obciążaniem oskarżonego. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd może poddać logicznej ocenie nie tylko treść wyjaśnień oskarżonego, ale też fakt odmowy ich składania. Dopóki nie będzie z samego faktu odmowy składania wyjaśnień wywodził okoliczności obciążającej oskarżonego (a wbrew twierdzeniom apelanta w tej sprawie tak nie było) nie jest to niedopuszczalne.

Co do oceny zeznań świadka A. Z., to przecież niewiele one wniosły do przedmiotowej sprawy i okazało się, że w istocie nie miały znaczenia, nie wpłynęły na treść orzeczenia.

Co do kwestii wyjaśniania sprzeczności w pismach z Funduszu Gwarancyjnego dotyczących samochodu R. (...), który oskarżony kiedyś miał, to przecież Sąd nie obciążył tymi sprzecznościami oskarżonego, wskazał tylko na fakt, że oskarżony był zdenerwowany w trakcie przeszukania, gdy pisma te odnaleziono i nie potrafił ich wyjaśnić oraz wywiódł logiczny wniosek, że ilość różnych części i materiałów związanych z tą marką samochodu, a także fakt, że kiedyś taki samochód posiadał, mógł skłaniać oskarżonego do chęci posiadania ponownie samochodu takiej marki. Jest to marginalne ustalenie, nie mające dużego znaczenia w tej sprawie.

Co do tezy, że oskarżony może mieć kontakty z przestępstwami związanymi z nielegalnym pozyskiwaniem samochodów, bo znaleziono u niego wiele przedmiotów pochodzących z różnych samochodów, to faktycznie jest to wniosek zbyt daleko idący – ale nie miało to żadnego wpływu na rozstrzygnięcie w tej konkretnej sprawie. Przecież nie przypisano oskarżonemu, że uczynił sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, nie zastosowano art. 65 § 1 kk, nie podnoszono tej kwestii przy uzasadnianiu wymiaru kary, a jego sprawstwo zostało udowodnione i wykazane za pomocą innych, logicznych i trafnych argumentów.

Co do wymiaru kary za poszczególne czyny – Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu kary adekwatne do stopnia jego winy i do stopnia społecznej szkodliwości tych czynów. Co z tego, że czyn przypisany w pkt 1 wyroku miał postać pomocnictwa - został popełniony w bezczelny, wyrafinowany sposób, trwał w czasie, wymagał od oskarżonego zaangażowania – i oskarżony zaangażował się w pomoc do przestępstwa. Co do czynu z pkt 2 wyroku – przecież oskarżony był już karany za paserstwo umyślne (i to popełnione w warunkach ciągu przestępstw). Zasluzzył więc na kary jednostkowe wymierzone mu w pkt 1 i 2 zaskarżonego wyroku. Z analizy uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy znał i w odpowiednim stopniu wziął pod uwagę sytuację osobistą i rodzinną oskarżonego (fakt prowadzenia przez niego ustabilizowanego trybu życia został nawet poczytany przez Sąd Rejonowy na korzyść oskarżonego przy okazji uzasadniania wymiaru kary).

Oskarżony zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługuje na łaskę warunkowego zawieszenia wykonana kary. Był uprzednio karany za podobne przestępstwo umyślne (i to popełnione w warunkach ciągu przestępstw). Oba przypisane mu czyny popełnił w bardzo bliskim odstępie czasu. Nie bał się jechać w nocy pilotując sprawcę kradzieży i narażając się na zatrzymanie przez policję (ba, właśnie po to jechał przed samochodem R. (...), aby w razie kontroli samemu zostać zatrzymanym). Świadczy to o bezkrytycznym podejściu oskarżonego do popełnianych przestępstw i o braku szacunku dla norm prawa karnego i kompletnym braku respektu przed organami ścigania. Z tych powodów nie można postawić wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Pozostałe zarzuty apelacji obrońcy wobec uniewinnienia oskarżonego od czynu z pkt III aktu oskarżenia zdezaktualizowały się, nie będą więc omawiane.

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 633 kpk i art. 636 § 2 kpk i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 złotych tytułem zwrotu przypadających na

niego wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz wymierzył mu 500 złotych tytułem opłaty za obie instancje.

Wobec powyższego orzeczono jak w wyroku.

.